



Sygn. akt I CK 166/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSA Wojciech Kościółek (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa H.P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Zdrowia

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2004 r.,

kasacji powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 października 2003 r., sygn. akt [...],

**oddala kasację i odstępuje od obciążania powódki kosztami
postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego.**

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 27 grudnia 2000 r. powódka H.P. domagała się od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Zdrowia zapłaty 10.160.000 zł odszkodowania z tytułu utraconych korzyści za okres od 9 stycznia 1951 r. do 30 czerwca 1993 r., wynikających ze sprawowanego przez pozwanego zarządu nad apteką, która stanowiła przedmiot własności powódki. W uzasadnieniu podała, iż mimo prawnej możliwości pozwany nie zakończył postępowania nacjonalizacyjnego apteki, skutkiem czego od 1951 r. jest nie zmieniony stan własności apteki. Powódka jest legitymowana do dochodzenia straty, której wysokość odpowiada utraconym korzyściom, a których poziom wyznaczony jest, m.in., atrakcyjnością położenia apteki i tradycyjnym zainteresowaniem ze strony mieszkańców L.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że do zadysponowania mieniem przez pozwanego Skarb Państwa na rzecz przedsiębiorstwa farmaceutycznego doszło sprzecznie z art. 3, 4 i 6 dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw poz. 67), które miały zastosowanie do przymusowego zarządu nad aptekami (art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o przejęciu aptek na własność państwa).

Działanie to uznać należy za bezprawne, skutkujące deliktową odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa.

Odpowiedzialność ta ustała z chwilą zadysponowania mieniem powódki na rzecz przedsiębiorstwa państwowego i wówczas rozpoczął bieg termin przedawnienia.

Z kolei istnienie tytułu po stronie pozwanego do faktycznego objęcia w posiadanie apteki i zarządzania nią wyklucza możliwość traktowania Skarbu Państwa, jako negotiorum gestio z konsekwencjami rozliczenia opartego na treści art. 754 § 2 k.c.

A skoro tak, to brak podstawy prawnej z ostatniej przyczyny i fakt przedawnienia odszkodowawczego roszczenia deliktowego, uzasadniły oddalenie apelacji.

Kasację od wyroku złożyła powódka. Opierając kasację na zarzucie naruszeniu prawa materialnego podniosła:

- błędną wykładnię art. 9 ust. 1 oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o przejęciu aptek na własność Państwa a także § 1, 2, 3, 5, 7, 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 kwietnia 1951 r. w sprawie zasad i trybu postępowania w zakresie przejmowania aptek na własność Skarbu Państwa przez przyjęcie, że zarząd państwowy ustał z chwilą zadysponowania mieniem powódki,
- naruszenie art. 3, 4, 6 dekretu z 16 grudnia 1918 r. w sprawie przymusowego zarządu państwowego, przez przyjęcie, że dopuszczalne było zadysponowanie mieniem apteki z naruszeniem prawa,
- błędną wykładnię art. 417 k.c. przez przyjęcie, że wraz z bezprawnym zadysponowaniem mieniem powódki przez pozwanego ustala odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego,
- naruszenie art. 442 § 1 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że upłynął 10 letni termin przedawnienia,
- naruszenie art. 754 § 2 k.c., skoro stany stanowiące nadużycie bądź obejście prawa pozbawiają tytułu prawnego do władania rzeczą a w konsekwencji otwierają roszczenia oparte na wskazanym przepisie.

Na tych podstawach wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia kasacji ma ocena skuteczności zarzutu przedawnienia roszczenia. Przedawnienie jest instytucją prawa, która wywołuje niekorzystne skutki z uwagi na bierne zachowanie osoby uprawnionej.

Szkoda powódki polega (według twierdzeń pozwu) na naruszeniu prawnie chronionego dobra, którym jest prawo własności apteki i w konsekwencji prawo do czerpania zysków z prowadzenia apteki.

Roszczenie powódki obejmuje okres od 1951 do 30 czerwca 1993 r. i zgłoszone zostało w pozwie z 27 grudnia 2000 r. Z porównania dat i treści podstawy faktycznej roszczenia wynika, iż powództwo zostało zgłoszone po upływie 48 lat od powstania strat w pierwszym roku zarządu państwowego nad apteką i po upływie 7 lat od daty powstania ostatniej straty w 1993 roku.

Usprawiedliwiona jest przy tym hipoteza powódki, dysponowania (zarządzania) przez pozwanego mieniem, które w opisanym okresie formalnie związane było z osobą fizyczną (z uwagi na brak konstytutywnej decyzji o przejęciu apteki na własność Państwa).

Wszystko to prowadzi do wniosku, że konstrukcja roszczenia procesowego zgłoszonego przez powódkę zmierza do urzeczywistnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z czynu niedozwolonego, dla którego dochodzenia ograniczenie czasowe wprowadził art. 442 § 1 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym przypadku roszczenie to przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Okoliczności dotyczące czasu, w którym powódka dowiedziała się, albo powinna dowiedzieć się o szkodzie, nie są kwestyjne. Dotyczą zdarzeń w sprawie niewątpliwych, wskazywanych przez obie strony w dotychczasowym postępowaniu.

Nie jest do zaaprobowania teza powódki, że wiedzę o szkodzie powzięła w dacie doręczenia uzasadnionego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, ze skutkami o jakich mowa w powyższym przepisie.

Stan faktyczny władania przez pozwanego apteką trwał od 1951 r. i powinien być znany powódce, a zwłaszcza jej poprzednikom prawnym. Zaniechanie przekazania powódce wiedzy o okolicznościach utraty władztwa nad apteką dotyczy postawy jej poprzedników prawnych, a nie strony pozwanej.

Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie w rozumieniu art. 442 § 1 k.c. nie stanowi – jak tego oczekuje autor kasacji - rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego. Ustalenie to stanowi przypisanie poszkodowanemu - w oparciu o obiektywnie sprawdzalne okoliczności - stanu świadomości wystąpienia szkody. W tym znaczeniu, okoliczność dotycząca daty faktycznego zaznajomienia się z treścią orzeczenia sądu administracyjnego nie jest doniosła. Uwzględniając dostępną dla poszkodowanego wiedzę o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasady doświadczenia życiowego należy uznać, że świadomość poszkodowanych o bezprawnym działaniu funkcjonariusza łączyć należy z całym okresem władztwa strony pozwanej nad apteką.

Fakt odjęcia władztwa nad apteką jest zdarzeniem prawnie i faktycznie istotnym i nie usprawiedliwia lekceważenia formy pozbawienia władztwa.

Wniosek ten znalazł potwierdzenie w zachowaniu osób uprawnionych do apteki, które zabezpieczyły dokumenty dotyczące przejęcia apteki. Wśród dokumentów nie było takiego informującego o treści administracyjnego orzeczenia. Należy uznać, że poprzednicy prawni powódki znali te okoliczności i to tak w dacie utraty władztwa, jak i w dacie przekazania praw powódce. Z kolei okoliczność błędnej interpretacji charakteru prawnego tej decyzji (orzeczenia - jako konstytutywnego bądź deklaratoryjnego), także nie usprawiedliwia czteroletniego opóźnienia (w stosunku do 30 czerwca 1996 r. – jako daty upływu przedawnienia) w wytoczeniu powództwa.

Skoro zaniechanie wydania decyzji (orzeczenia) administracyjnej znane było poprzednikom powódki, to brak stosownej wiedzy po stronie powódki co do daty wskazanej wymagalności świadczenia odszkodowawczego (najpóźniej 30 czerwca

1993 r.) wynika ze zdarzeń pozostających poza sferą stosunku prawnego, mającego powstać między stronami niniejszego postępowania. Bezczynność z wszczęciem postępowania obciąża powódkę.

W konsekwencji, nawet przy zastosowaniu najbardziej liberalnej interpretacji faktów leżących u podstaw roszczenia powódki, należy stwierdzić, że od wskazanej wyżej daty zamykającej okres strat (30.06.1993 r.) do daty pozwu (27.12.2000 r.) upłynęło ponad 7 lat.

Konstatacja ta wyklucza trafność zarzutu kasacji o naruszeniu art. 442 § 1 k.c., pomimo odmiennej oceny prawnej okoliczności faktycznych niż dokonana przez sąd drugiej instancji w motywach zaskarżonego orzeczenia.

Zgłaszając zarzut przedawnienia, pozwany uwolnił się od odpowiedzialności cywilnej (art. 117 § 2 k.c.). Obrona ta jest zgodna z prawem i wyklucza potrzebę wyjaśniania okoliczności faktycznych sprawy poza ustaleniem daty wymagalności ostatniego, hipotetycznego świadczenia odszkodowawczego (art. 120 § 1 k.c.) . Akcentowana w kasacji postawa pozwanego (dodatkowo niejednolicie w postępowaniach wyjaśniającego fakt istnienia administracyjnego orzeczenia) pomija postawę samej powódki i obiektywnych możliwości w dochodzeniu roszczeń od końca lat 80 - tych ubiegłego wieku.

Nie budzi wątpliwości, że niemożliwość skutecznego dochodzenia roszczeń przez osoby poszkodowane działaniami funkcjonariuszy pozwanego, przypadała na znaczny okres objęty pozwem. Można stwierdzić, że poprzednicy prawni powódki nie byli także zainteresowani „uporządkowaniem” stanu prawnego apteki, skoro do dnia 1 stycznia 1989 roku działające w Polsce apteki objęte były nie tylko państwowym zarządem, ale dodatkowo prowadzone być mogły wyłącznie przez państwowe jednostki organizacyjne (zmianę wprowadziła ustawa o działalności gospodarczej, która w art. 46 i 11 pkt. 8 zlikwidowała monopol państwowy i przewidziała możliwość prowadzenia aptek przez inne podmioty – Dz.U. 1988, nr 41 poz. 324 z późn. zm.).

Splot tych zdarzeń w relacji do przemian ustrojowych w Państwie tworzył sytuację, w której dopiero w okresie od 4 czerwca 1989 r. możliwa stała się realizacja roszczeń osób fizycznych w sprawach dotyczących, tzw. nacjonalizacji

aptek (w orzecznictwie wskazywana była ta data jako data, z której nadejściem możliwa stała się realizacja praw - por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r. I CK 988/00). I jakkolwiek jest to data symboliczna, to stanowi niewątpliwie historycznie dostrzegalny punkt odniesienia, umożliwiającą dla określonych typów roszczeń przypisanie zainteresowanej osobie powinności zachowania określonej aktywności dla dochodzenia praw.

Uwaga ta pozostaje na marginesie rozstrzygnięcia, jednak wskazuje na wielopłaszczyznowy charakter sprawy, także przy ocenie dawności.

Jak to stwierdzono wyżej, przedawnienie roszczeń odszkodowawczych za straty z roku 1993 r. a limine wyklucza skuteczność dochodzenia analogicznych roszczeń za okres wcześniejszy. Stanowisko to usuwa potrzebę szczegółowej analizy pozostałych zarzutów kasacji.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że 10 letni termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dotyczy zdarzeń prawnie kwalifikowanych, jako zbrodnia lub występki (art. 442 § 2 k.c.). Takiego charakteru nie posiada zaniechanie funkcjonariusza Skarbu Państwa w wydaniu orzeczenia administracyjnego o przejęciu apteki na własność Państwa.

Wbrew zarzutom kasacji powódki, trafny jest pogląd sądu drugiej instancji o braku podstaw dla uznania zasadności roszczenia powódki w świetle art. 754 § 2 k.c. (w zw. z art. 443 k.c.) W ocenianej sprawie nie ma podstaw dla przypisania pozwanemu wiedzy, że władając wskazaną apteką czynił to w cudzej sprawie. Taką ocenę wykluczały postanowienia cytowanych w sprawie ustaw z 1951 r. o aptekach i o przejęciu aptek na własność państwa, obowiązujących tak w dacie przejęcia apteki, jak i w ograniczonym zakresie w chwili obecnej. Dla przypisania omawianej odpowiedzialności cywilnej pozwanemu, nie było wystarczające wykazanie zaniechania ze strony pozwanej w wydaniu celowej decyzji i to mimo szczegółowych procedur. Fakt tego zaniechania oznacza świadomość strony pozwanej o braku tytułu własności apteki. Nie wykluczało to istnienia podstaw do władania apteką we własnym imieniu. Treść ustaw usprawiedliwiała zatem wiedzę o istnieniu

podstawy dla władztwa nad apteką, z ograniczeniem praw innych osób do korzystania i osiągnięcia korzyści.

W tym aspekcie, roszczenie powódki rozważane być mogło wyłącznie na płaszczyźnie istnienia, albo nie istnienia podstaw odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Wyjaśnianie tych ostatnich okoliczności stało się jednak zbędne, skoro strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

W związku ze stanowiskiem pozwanego zawartym w piśmie procesowym, złożonym w toku postępowania kasacyjnego, należy zauważyć, że etapem postępowania cywilnego właściwym dla zgłaszania i rozstrzygania wniosków dowodowych jest postępowanie merytoryczne przed sądem pierwszej instancji, a przed drugiej instancji w wypadkach w ustawie wskazanych.

Regulacja ta i charakter kontroli orzeczeń ze strony Sądu Najwyższego bezzasadnym czyni wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu kasacyjnym. Uwaga ta pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W tym stanie kasacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono jak w sentencji na mocy art. 102 k.p.c.